

Juliusz Zaleski

"Józef Ignacy Kraszewski pisarz-obywatel", Stanisław Lam, [Lwów] 1912 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 11/1/4, 683-685

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wów, a mianowicie: psychiczną (kokstrukcja duchowa jednostki), społeczno-polityczną (dom, otoczenie, naród) i literacką (lektura).

Autor uchwycił trafnie zasadnicze rysy patryotyzmu Krasińskiego w dobie młodości, uzasadnił je przeważnie dobrze i oświetlił należycie. Uczucie to objawiło się początkowo pod najpierwotniejszą postacią ukochania przyrody stron rodzinnych, t. j. Opinogóry i okolicy. Nie mamy wprawdzie na to bezpośrednich dowodów z czasów najwcześniejszego dzieciństwa poety, ale o stopniu i jakości tego uczucia można sądzić na podstawie utworu nieco późniejszego, poświęconego uświetnieniu miejscowości rodzinnej. Utworem tym to „Pan Trzech Pa-górków“ (1828). Przed nim patryotyzm poety przybiera formy bardziej literackie, nie mniej jednak szczere, przejawiając się w szeregu powieści, których myślą przewodnią jest problem walki o niepodległość narodową (Syn Botzarisa, Wiliam Wallas, Zniszczenie Ipsary, Joanna D'Arc), poczem przechodzi w ból patryotyczny i odzywa się głębokim smutkiem w „Polsce“. Autor słusznie przyznaje „Polsce“ ważne stanowisko w dziejach patryotyzmu poety, jakkolwiek poprzestaje na analizie zbyt ogólnikowej, nie wyzyskawszy należycie niektórych, nader charakterystycznych czynników, jak pojęcia wolności, zemsty patryotycznej, smutku z powodu nieszczęść narodowych, stanowiska Boga wobec ludu ujarzmionego itd. Dobrze zauważył autor pewne załamanie się linii rozwojowej myśli patryotycznej poety, który dla aspiracji literackich pisze szereg powieści walterscottowskich, pozbawionych zupełnie zagadnienia miłości ojczyzny.

Lecz oto niabawem zmienia się zupełnie nastrój jego duszy; zaczynają się cierpienia moralne i patryotyczne: Pogrzeb Bielińskiego, wyjazd z kraju, powstanie listopadowe, upadek sprawy narodowej. Przychodzą nań chwile zmagania się z własną niemocą duchową, chwile klęsk i „pogromów woli.“ Krasiński przeżywa tragedję swęj duszy smutną i bolesną. Najdosadniejszym wyrazem tego stanu duszy poety jest *Adam Szaleniec*, wymowne świadectwo mąk serdecznych i przeżyć tragicznych. Z czasem Kr. zdobywa przeświadczenie, że nie był zdolny do orężnej walki za wolność ojczyzny, że jego powołaniem jest czyn poe t y c k i.

Praca p. G., w treści swej zajmująca i wykonana dość metodycznie, rzuca ciekawe światło na charakter patryotyzmu poety w dobie młodości i będzie mogła służyć za punkt wyjścia przy kreśleniu całokształtu ewolucji jego myśli patryotycznej w życiu i twórczości. Styl miejscami zaniedbany.

Lwów.

Stefan Vrtel.

Lam Stanisław: Józef Ignacy Kraszewski pisarz-obywatel. Na-kładem Towarzystwa im. Piotra Skargi. 1912. 8-vo, s. 63.

Wśród broszur popularnych o Kraszewskim, ogłoszonych zarówno poprzednio jak i w obecnym roku jubileuszowym, zwraca uwagę praca

p. St. Lama nie tylko ze względu na umiejętne ujęcie działalności twórczej wielkiego pisarza, ale i umiłowanie widoczne w opracowaniu przedmiotu. A nie łatwą jest rzeczą pisać i to w stylu popularnym o twórczości wprost fenomenalnej — rzec można — tytana wytrwałości i pracy, o jego oddziaływaniu na ruch umysłowy narodu, na wzrost jego sił duchowych. Kraszewski, to wiecznie czynna żywotność; wrażliwy na prądy i potrzeby chwili, poddaje wszelkie objawy życia społecznego i umysłowego ostrej i słusznej krytyce. W Kraszewskim skupia się cała siła epoki mu współczesnej.

Broszura p. Lama, nie rosząc sobie większych pretensyi, obejmuje trzy części. W pierwszej zawarł autor zwięzłą biografię¹⁾ znakomitego twórcy (s. 28); w części II ocenę Kraszewskiego jako powieściopisarza (przedewszystkiem), dramaturga, liryka i epika, krytyka literackiego, publicysty itd. (s. 53); w części trzeciej mamy ogólną charakterystykę pisarza-obywatela jako przewodcy i naczelnika swego wieku. W dodatku pomieścił autor spis ważniejszych rozpraw, broszur i artykułów o życiu i pismach Kraszewskiego.

Szczupłe ramy broszury nie pozwoliły autorowi dać przynajmniej w przybliżeniu pełną charakterystykę wszechstronnej twórczości wielkiego pisarza, do tego autor zbyt idealizuje Kraszewskiego, uwzględniając tylko dodatnie strony np. pierwszych jego powieści,²⁾ a przecież choćby wzmianka o stronie ujemnej uwydatniłaby właśnie dalszą ewolucję powieści K-o, w pogłębieniu psychologii postaci, należytem oświetleniu stosunku bohatera do środowiska, rozwinięciu akcji, rozszerzeniu widnokręgów tła. Jako stała cecha powieści pozostaje przewaga tendencji różnych problemów życia, spraw społecznych nad czystą psychologią postaci. Z powodu szczupłości ram pracy autor musiał ograniczyć się do ogólników i stąd np. pominął kwestyę młodocianej lektury Krasz., znaczenie programatu „Athenaeum“ dla literatury i społeczeństwa, nie uwydatnił też należycie roli K-o jako publicysty: przez K-o stawiała się prasa potężnym organem społecznej i cywilizacyjnej samowiedzy. Brak też w książeczce szerszego omówienia twórczości w sferze ludowej³⁾ itd. — Mimo to wywiązał się autor z zadania bardzo dobrze, podkreślając zasadnicze momenta twórczości Kraszewskiego, a zarazem jego zasługi na polu literackim i społecznym, odtwarzając postać pisarza-obywatela (choć zasługi jego obywatelskie za mało wyszczególnił) w właściwym znaczeniu dla Polski. Słusznie w końcu nazywa Kraszewskiego „wielkim

¹⁾ Prostuujemy w drobnych szczegółach w tej części autora. Z Romanowa poszedł Kraszewski nie do II gimn. (s. 9), lecz II szkoły podwydziałowej w Białej Radziwiłłowski j; w Lublinie zaś uczęszczał również nie do gimnazjum lecz szkoły wojewódzkiej, a dopiero w Świsłoczy do gimnazjum założonego przez generała hr. Tadeusza Tyszkiewicza, właściciela Świsłoczy.

²⁾ Lub powieści historycznych, które niedomagają pod wieloma względami z wyjątkiem „Starej Baśn“.

³⁾ Pomijam estetyczną kulturę Krasz. i zajęcie się kwestyami filozoficznymi, gdyż przedstawienie tych kwestyi nastęrcza niemało trudności w szkicu popularnym.

budowniczym, co na fundamentach przeszłości wznosił terazniejszość która byłaby zrębem, na jakim przyszłość oprzeć się miała“. — Styl¹⁾ autora jedrny, przystępny dla szerszych warstw społeczeństwa, dopełnia treścią charakterystykę, która w literackim dorobku jubileuszowym posiada pewną wartość. Broszura polecenia godna także dla prelegentów.

Lwów.

Juliusz Zaleski.

Korespondencya Kraszewskiego z J. K. Żupańskim. Ogłosił dr. Zygmunt Celichowski. Praca, 1912, Poznań, nr. 30—35, s. 948—50, 984—5, 1014—16, 1050—2, 1085—6 i 1115—17.

Wydawca ogłasza 44 listów Kraszewskiego do znanego księgarza poznańskiego, J. K. Żupańskiego z lat 1859—1865, rzucających wiele światła na prace literackie wielkiego powieściopisarza w owym okresie, jakoteż na stosunek jego do Żupańskiego, w miarę dłuższej z nim korespondencyi przechodzący w ściślejszą zażyłość. Tętnią te listy K-o jakąś nerwową gorączką czynu, zadziwiającą wprost ruchliwością, odznaczają się też rzucaniem śmiałych planów, inicjatywą w najrozmaitszych sprawach publicznych. Przebijają z nich znaczny dar orientowania się w kwestjach poruszanych, przejęcie się głębokie każdą ważniejszą sprawą, głębokie poczucie obywatelskie, uczynność, gotowa do ofiar dla wszystkich, wielka w końcu życzliwość i ogłędność w sądach. Zasługi Żupańskiego ocenił Kraszewski zupełnie słusznie w jednym z listów, nazywając go wśród wydawców polskich jedynym człowiekiem, co myśli, pracuje i ręk nie opuszcza (s. 1052, list 29.).

W odniesieniu do działalności literackiej K-o dowiadujemy się z listów wydanych wiele ciekawych szczegółów, m. i. o wydaniu komedyi *Starych dziejów* przez Żupańskiego w r. 1859 i wystawieniu jej w Poznaniu w tymże roku, prawdopodobnie za jego staraniem (l. 1 i 2, s. 949 n.), o napisaniu nieznanego bliżej z tytułu *broszury* politycznej K-o o terażniejszym stanie polskiego kraju z r. 1862 (l. 8 s. 985), nieznanego również *dramatu*, „do trzech części napisanego, nazbyt żywego, aby przy dzisiejszych okolicznościach godziło się go drukować“ (l. 12, s. 1015), dalej o powstawaniu kolejnym cyklu powieści wydawanych pod pseudonimem Bolesławity: *Dziecięcia starego miasta*, *Szpiega*, *Paniczów* (= *Pary czerwonej*), *Czerwonych i białych* (= *My i oni*): wiele tu ciekawych szczegółów o czasie napisania tych powieści, genezie i wydaniu ich.

W liście 27, z 15. XII. 1864, donosi K. o rozpoczęciu większej pracy o Mickiewiczu, obliczonej na dwa tomy, z wielu szczegółami z życia na Litwie, o Litwie, Uniwersytecie wileńskim, narodowym duchu (s. 1051), w następnym 28. z 28. III. 1865 r. o powieści p. t. *Żyd*

¹⁾ Usterki stylowe jak „wytwory pióra“ (s. 15) i „międzyczas“ (s. 16) należałoby usunąć.